

# Tablice krok po kroku

To już naprawdę niedługo – rozporządzenie wprowadzające w życie przepisy dotyczące profesjonalnych tablic rejestracyjnych wchodzi w życie 11 lipca.

Oznacza to, że podnoszony od lat postulat branży motoryzacyjnej, po długim *vacatio legis* i oczekiwaniu na przepisy wykonawcze, zostanie wreszcie zrealizowany, a dealerzy będą mogli korzystać z profesjonalnej rejestracji samochodów demonstracyjnych. – Oczywiście mogą zdarzyć się dealerzy, którzy z powodów *stricte merkantylnych* w ogóle nie będą używać takich tablic. Ale ci, którzy będą chcieli – zyskają narzędzie, które oznacza dla nich wygodę, a w wielu przypadkach również konkretne oszczędności – mówi Marek Konieczny, prezes Związku Dealerów Samochodów. Na pewno tablice oznaczają oszczędność czasu. Dealer będzie mógł rejestrować auta samodzielnie, bez potrzeby wykonywania uciążliwych wycieczek do urzędów.



Kiedy ostatni raz pisaliśmy o tablicach pod koniec 2017 roku (tekst „Będą tablice”, „Dealer” z grudnia 2017 r.), nowelizację przepisów prawa ruchu drogowego właśnie uchwalił Sejm. Czekaliśmy wówczas na ich przyjęcie przez Senat i przepisy wykonawcze, które miały znaleźć się w rozporządzeniu ministra transportu i infrastruktury. Rozporządzenie opublikowano w marcu br. Nic nie stoi już więc na przeszkodzie, by od 11 lipca profesjonalne tablice pojawiły się przy samochodach demonstracyjnych. Po drodze w przepisach wprowadzono niestety istotną zmianę – profesjonalne tablice będzie można wykorzystywać tylko przy samochodach nowych. W Senacie skreślono samochody używane. Odpada więc m.in. montowanie tablic na importowanych do Polski samochodach używanych z zagranicy. Zgodnie z ostatecznym zapisem nowelizacji profesjonalną rejestrację można stosować tylko w przypadku aut, które nigdy wcześniej nie były zarejestrowane. – To oznacza, że przepisy o tablicach dotyczą wąskiego grona przedsiębiorców: dealerów, producentów, jednostek badawczych prowadzących badania homologacyjne i jednostek badawczych importerów. To w sumie około 750 podmiotów – dodaje Paweł Tuzinek, radca prawny Związku Dealerów Samochodów.

A oto, jak wygląda stosowanie przepisów w praktyce – krok po kroku.

## WNIOSEK I DECYZJA

Najpierw dealer musi uzyskać od starosty powiatowego decyzję uprawniającą go do profesjonalnej rejestracji samochodów. Według przepisów uprawnionymi są tutaj przedsiębiorcy posiadający siedzibę na terenie Polski, którzy zajmują się dystrybucją, produkcją, naprawą, przeglądami technicznymi, badaniem lub testowaniem pojazdów – a także jednostki badawcze właściwe do przeprowadzania badań ho-

mologacyjnych oraz jednostki producentów zajmujące się badaniami pojazdów (czyli, w praktyce – importerzy).

Dodatkowo wniosek musi zawierać kopię aktualnego odpisu z rejestru przedsiębiorców i KRS, oświadczenie, że podmiot nie został skazany za żaden z wymienionych w rozporządzeniu czynów (dotyczy przedsiębiorcy-osoby fizycznej lub członków zarządu firmy), a także wykaz osób upoważnionych do przetwarzania danych o pojazdach, kopię dowodu wniesienia opłat oraz jeszcze jedno oświadczenie – że każdy z pojazdów, na którym znajdzie się tablica, nie będzie w związku ze swoim stanem technicznym powodował zagrożeń w ruchu drogowym. – Wniosek jest bardzo prosty, bo opiera się na oświadczeniach – zaznacza Paweł Tuzinek.

Decyzja jest ważna rok – po upływie tego czasu będzie trzeba ubiegać się o nią jeszcze raz (lub zwrócić tablice i niewykorzystane blankiety; natomiast jeżeli w ciągu 30 dni od upływu ważności decyzji uprawniony podmiot wystąpi o kolejną decyzję o profesjonalną rejestrację, starosta nieodpłatnie zwróci niewykorzystane blankiety oraz tablice). Każdorazowo jej wydanie będzie kosztowało 100 zł. W razie decyzji odmownej przysługuje 14 dni na odwołanie.

## TABLICE I BLANKIETY

Do decyzji dealer będzie mógł dobrać jeden lub więcej kompletów profesjonalnych tablic, w zależności od tego, o ile wnioskuje. Jeden komplet będzie kosztował 80 zł. Do decyzji będą też wydawane blankiety dowodów rejestracyjnych – nie więcej niż 100 sztuk. Można zawnioskować o więcej w trakcie używania tablic, po przedłużeniu kopii wykazu pojazdów i blankietów już „wykorzystanych” na jazdy testowe. Koszt jednego blankietu to 10 zł.

Przepisy zawierają zakaz przekazywania tablic osobom trzecim. Oznacza to, że auta z profesjonalnymi tablicami nie można na przykład wypożyczyć klientowi na weekendowe testy, ani pozwolić, by nabywca samochodu jeździł na nich, dopóki nie wyrobi sobie „zwykłych” tablic w normalnym procesie rejestracji.

Profesjonalna rejestracja samochodu będzie polegała na wypełnieniu blankietu. Wypełniony blankiet będzie ważny przez 30 dni (to czas m.in. dla dealerów – producenci i jednostki badawcze, takie jak ITS, będą miały blankiety ważne przez pół roku).

### ILE AUT NA JEDNEJ TABLICY?

W czasie, gdy przepisy o tablicach były w fazie projektu, zastanawialiśmy się, jak w praktyce będzie wyglądało współdzielenie jednej tablicy na kilka pojazdów. Według pierwszej interpretacji kilka samochodów z jednocześnie wypełnionymi blankietami może być przypisanych do jednej, „przechodniej” tablicy. Według drugiej do każdej tablicy może być przypisany tylko jeden, aktualnie wypełniony blankiet dowodu. Na szczęście prawdziwy okazał się pierwszy model – umożliwiający „podpięcie” kilku aut pod jedną, współdzieloną tablicę.

### WYKAZ JAZD

Warunkiem korzystania z profesjonalnych tablic jest prowadzenie wspomnianego już wykazu pojazdów, na których zostaną one

zamontowane – i wykazu jazd testowych. Na razie ustawodawca będzie tolerował wykaz w formie pisemnej, póki w życie nie wejdzie przygotowywane przez resort specjalne oprogramowanie powiązane z Centralną Ewidencją Pojazdów. – Według przepisów wykaz papierowy może być prowadzony do 11 lipca 2021 r. Wprost zapisano, że ten wykaz oprócz aut ma zawierać także datę i godziny początku oraz końca jazdy testowej. Za to przepisy dotyczące późniejszego, elektronicznego systemu wykazu nie zawierają zapisów o godzinach, co może być dla dealerów kłopotliwe, bo po skończonej jeździe trzeba będzie je wpisać do systemu „ręcznie”. Chyba że system, nad którym pracuje Ministerstwo Cyfryzacji, będzie kompatybilny z oprogramowaniem stosowanym przez dealerów – mówi Tuzinek. Co ważne, przepisy nie dyktują, kiedy wykaz ma być uzupełniany – czy trzeba to robić po każdej jeździe, czy na przykład raz na tydzień. Ma być po prostu zgodny z prawdą. Organem kontrolnym jest tu starosta.

W trakcie uzgodnień przepisów wykonawczych udało się Związkowi przeforsować możliwość udostępnienia pojazdów do prowadzenia ich potencjalnym nabywcom, dlatego samochód będzie mógł prowadzić pracownik dealera oraz „osoba zainteresowana zakupem” w obecności pracownika. ZDS zwrócił uwagę na konieczność dopuszczenia do kierowania pojazdem nie tylko pracowników zatrudnionych w ramach stosunku pracy, ale także osób zatrudnionych przez podmiot upoważniony do dokonywania pro-



fesjonalnej rejestracji na podstawie innych umów (tzw. cywilnoprawnych).

### KARY

W przepisach zawarto kilka kar. Za brak zwrotu blankietów oraz tablic w terminie można dostać karę pieniężną w wysokości 3 tys. zł. Za brak prowadzenia wykazu aut i jazd testowych – 5 tys. zł. Zaś dealer, któremu w roku trzykrotnie zatrzymany zostanie profesjonalny dowód rejestracyjny, zapłaci 2 tys. zł. – i będzie mógł ubiegać się o kolejną zgodę na korzystanie z profesjonalnej rejestracji dopiero za 2 lata.

### UBEZPIECZENIE ZAGADKA

To jedna z ostatnich spraw, która jeszcze czeka na wyjaśnienie – nie wiadomo bowiem, jak auta z profesjonalnymi tablicami będą ubezpieczane. – Od czasu uchwalenia ustawy na początku 2018 r. jeszcze nic się nie wydarzyło. Ubezpieczyciele póki co nie zareagowali na przepisy żadnymi nowymi produktami. Liczymy na to, że takie propozycje pojawią się już wkrótce. Wydaje mi się jednak, że mogę już dzisiaj powiedzieć, że do 11 lipca na rynku będzie przynajmniej jeden taki produkt – zdradza Marek Konieczny. Jednym z rozważanych wariantów jest ubezpieczenie najdroższego samochodu, który został „podpięty” pod daną tablicę. ▀

